

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Lutego Rok 1862.

N<sup>o</sup> 32.

29 Stycznia.

Rok 1862.

10 Lutego.

Poniedziałek.

Wschód Słońca go: 7 m. 28.  
Zachód " " 5 " 2.

Dziś, Stej Scholastyki Panny.  
Jutro, ŚŚ. Eufrozyny P. i Lucjusza.

Z Petersburga d. 1 Lutego

Przez Najwyższy dyplom z d. 12 Stycznia (v. s.) Najmikościwiej mianowany został Kawalerem Orderu Sgo STANISŁAWA Iej klasy, Rzec: Radca Stanu, zasłużony Professor E. Ejchwald, Członek Cesarskiej Akademji Medyko-Chirurgicznej.

W wykonaniu przepisów usankcjonowanych przez N. CESARZA na d. 29 Lipca 1860 r. pozwolenia na pobyt i podróżowanie wewnątrz Rossji, udzielane są poddanym cudzoziemskim na rok jeden. W skutku tego biuro do spraw cudzoziemców, znajdujące się przy kancelarji Wojskowego Jenerał-Gubernatora Petersburgskiego, podaje do wiadomości powszechnej, że bilety obejmujące takowe pozwolenie, mają być odnawiane po upływie czasu wyżej wskazanego, w sam termin ich wydania, a w razie przeciwnym winni pociągocici zostaną do kary pieniężnej, prawem ustanowionej za każdy dzień zwłoki.

Z Jasnej Góry w Częstochowie. — Najdostojniejszy JX. Szczęsny Feliksiński, Arcy-Biskup Metropolita Warszawski, przybył pociągiem zwyczajnym w d. 8 b. m. o godz. 9<sup>1/2</sup> z rana na Jasną Górę, i tamże po odbyciu Spowiedzi Stej, celebrował Mszę Stą, w asystencji miejscowych Zakonników, przed łaskami słynącym Obrazem N. M. PANNY.

Wczoraj około godziny 11ej wieczorem, Najdostojniejszy Arcy-Pasterz, JX. Szczęsny Feliksiński, przybył pociągiem kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do Warszawy i zajął mieszkanie w pałacu Arcy-Biskupów przy ulicy Miodowej. Za przybyciem na stację kolei żelaznej w Warszawie, Najdostojniejszy Arcy-Pasterz, przyjmowany był przez znakomite osoby Wojskowe i tutejsze Duchowieństwo, które również miało szczęście spotykać swego Arcy-Pasterza w pałacu przy ulicy Miodowej, gdzie zajął mieszkanie. Z Jego Exzellencją Najdostojniejszym Arcy-Pasterzem, przybył do Warszawy JW. JX. Biskup Plater i Kapelan JX. Rakowski.

Jutro, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola Dworzynskiego, odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy jego w Kościele Powązkowskim, o godzinie 10tej z rana; na które pozostała Rodzina, zaprasza Kolegów i Znajomych.

Ludwika z Młodzianowskich, 1go ślubu ś. p. Jana Braun, b. Pułkownika b. Wojsk Polskich, 2go Michała Micewicza, Rady Kollegjalnego, Emeryta, Małżonka, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj doczesne zakończyła życie. W ciężkim pograżeniu smutku Mąż, oraz pozostała Dzieci, zapraszają Krewnych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, jutro o godz. 2giej po południu, z domu własnego przy ulicy Chmielej N<sup>o</sup> 1524, na cmentarz Powązkowski.

W dniu dzisiejszym odprowadzone zostały na cmentarz Powązkowski, do groba familijnego, zwłoki Stasia mającego rok jeden miesiąc pięć, zmarłego dnia 8 b. m., syn Józefa i ś. p. Marji z Wiorogórkich Podgórkich.

W dniu 6 b. m.. rozstał się z tym światem Jan Rogiński, Woźny Zarządu Pocztowego, wieku lat 84. Pozostała w nieutulonym żalu Żona wraz z familją, zaprasza Krewnych na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 2giej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. Reformatorów, na cmentarz Powązkowski.

Dnia 19 z. m. zasnęła w BOGU Agnieszka z Suchorzewskich Łukaszewiczowa w Mechowie w W. X. P.

W Krakowie dnia 31go z. m. zmarła Lucyna Cukrowicz.

Klemens Kolischer Doktor Medycyny, prymarjusz w Lwowskim szpitalu izraelickim, Członek Rady Miejskiej, umarł w 35 roku życia w tamecznym mieście, i d. 4go b. m. został pochowany. Sama liczbą, w jakiej wystąpili tego miasta mieszkańcy na pogrzeb zmarłego, by choćym sposobem okazać uznanie poczciwego życia zmarłego i współczucie dla rodziny, świadczy, jak wysoko ceniono w zmarłym cnoty obywatelskie. Nieśli ciało na ramionach swoich izraelici współ z Chrześcijanami. Cześć jego pamięci!

Dnia 25 z. m. umarł w Stanisławowie w 74 roku życia Stanisław Brześcieński.

W Paryżu rozstał się z tym światem Jan Biot, jeden z pierwszych astronomów i fizyków.

Prokurator Królewski przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie. — Ogłasza że Józef-Antoni Wernik, Komornik przy Sądach Pokoju Okręgow Błońskiego i Czerskiego po zatwierdzeniu w d. 22 (3) b. m. przez Trybunał Cywilny tutejszy złożonej przez niego kaucji, urzędowanie swoje rozpoczął. — Porzycki.

W dniu 12 (24) b. m., odbędzie się w Rynku Starego Miasta eksekucja wystawienia pod pręgierzem starożak Nuty Maryla, za rozbój, wyrokiem ostatecznym i postanowieniem P. o. Namiestnika w drodze łaski wydanem, na pozbawienie wszelkich praw i roboty ciężkie w twierdzeniach przez lat 10 z chłostą razów 30 sztanego.

Były Prezes Ministerstwa Pruskiego, Baron Manteuffel, obchodził w Berlinie d. 3 b. m., w gronie Przyjaciół i Krewnych dzień swych urodzin. Pomiedzy gośćmi znajdował się Jenerał-Adjutant Manteuffel, pozostałbowy Prezydent Kleist i wielu Członków Izby Panów.

Król Pruski dał kilku znakomitszym Dziennikarzom francuzkim świeżo z powodu koronacji swojej utworzony Order Korony, mianowicie PP. de Lacy, Weiss, de Limayrac, Dréolle, Delamarre etc.

Przy ogólnych dążnościach do dostarczania dziełek takich dla ludu wiejskiego, xięgarnia Karola Bernsteina, przysposobiła znaczną ilość wążeczek oprawnych do Nabożeństwa, swego nakładu, pod tyt: Złoty Ołtarzyk, który posłużyć może do użytku dzieci wiejskich. Exempla tego Ołtarzyka, na pięknym welinowym papierze, wyraźnie drukowany i trwałe oprawy, kosztuje tylko złp. 2 gr. 10.

Od tej Srody za trzy tygodnie przypada Popielec.

W tych dniach wydane zostało zdanie sprawy Dyrekcji Ubezpieczeń za rok 1860; według którego okazuje się że ubezpieczenie we wszystkich Instytucjach z końcem roku 1860 wynosiło sumę rs 316,535,838 k. 16, i wzrosło w ciągu r. 1860 w porównaniu z rokiem poprzedzającym o sumę rs. 16,551,608; — że w roku upłynionym rozpisane we wszystkich instytucjach składki na zaspokojenie reszty należności, za straty w latach poprzednich wynikłe, oraz na zebranie funduszu do pokrycia strat w roku 1860 spodziewanych, wynosiły rs. 1,137,062 kop:  $45\frac{1}{4}$ ; więcej niż w roku poprzednim o rs. 189,716 k.  $4\frac{3}{4}$ ; — że straty tak z r. 1860 jak i z lat poprzednich pochodzące, a w r. 1860 rozpoznane i rozpoznania oczekujące, oraz koszty administracyjne, wynosiły około rs. 1,260,000, mniej niż w roku poprzedzającym o rs. 53,000; — że poniesione straty w r. 1860 czyniły sumę około rs. 722,000, a w porównaniu z rokiem poprzedzającym uczyniły mniej o rs. 32,000; — że wypadków strat we wszystkich instytucjach było w roku upłynionym 1,744, mniej niż w roku poprzedzającym o 122; — że wypłacono w ciągu upłynionego roku dotkniętym wypadkami rs. 1,008,670 k.  $27\frac{1}{4}$ , mniej niż w roku poprzedzającym o rs. 167,738 k. 35; — że kapitał gotowy przez Dyrekcję posiadany, po potrąceniu zobowiązań, wszystkie instytucje ciążących, wynosi sumę rs. 218,935 k.  $37\frac{1}{4}$ ; oprócz tego pozostają jeszcze do odzyskania: a) składki i należności za r. 1860 wyłącznie przypadające w summie rs. 245,154 k.  $21\frac{3}{4}$ , b) także składki raty drugiej 1860 r. w instytucji ubezpieczenia nieruchomości, w miesiącu Kwietniu 1861 r. pobrać się mające rs. 224,148 k.  $38\frac{1}{4}$ , c) zaliczenia udzielone Instytucji ubezpieczenia bydła od zarazy w r. 1861 przez rozpisanie składek odzyskać się mające, w sumie rs. 122,112 k.  $99\frac{1}{4}$ ; — że kapitał uczestników Głównej Kasy Oszczędności, w Mieście Stołecznem Warszawie, i 15tu Kasach Prowincjonalnych, (z których jedna przybyła w roku upłynionym), wynosił sumę rs. 1,031,061 k.  $33\frac{1}{4}$  i wzrosł w ciągu r. 1860 o sumę rs. 154,801 k.  $20\frac{3}{4}$ ; — że uczestnikom Kasy Oszczędności w 9,264 szczegółowych wypłatach zwrócono rs. 412,182 k.  $12\frac{1}{4}$ , a zatem więcej niż w r. 1859 o rs. 46,310 k.  $42\frac{1}{4}$ ; — że głównem usiłowaniem Dyrekcji Ubezpieczeń było, przyspieszać ile możności przyznania i wypłatę wynagrodzeń szkód, jakoż cel ten o tyle został osiągnięty, że na 1744 wypadków losowych w r. 1860 nastąpionych, Dyrekcja rozpoznała 2482 śledztw tych wypadków w r. 1860 i w latach poprzednich mających miejsce, to jest rozpoznała więcej o 738 jak w r. 1860 przybyło i oprócz tego przywróciła 189 wynagrodzeń już prekludowanych, z powodu nie zgłoszenia się w swoim czasie poszkodowanych i rozpoznała do wodów odbudowania 1294.

Zeszyt XXII i XXIII *Prawa Cywilnego*, wydawane go przez S. Zawadzkiego, wyszedł z druku i obejmuje w sobie Przepisy o Towarzystwie Kredytowem Ziemi, z r. 1825 i 1838, oraz Instrukcje z r. 1826 i 1829. Cena każdego z zeszytów tych, tak jak i poprzednich, wynosi w Warszawie kop: 30, a na stacjach Pocztowych kop:  $37\frac{1}{2}$  — Skład główny u Wydawcy w Warszawie pod Nr 487 lub 489 c, oraz w *x'egerni Gebethnera i Wolfa*. Nabyć to dzieło można w księgarniach: *Friedlejna, Kaufmana, Lewickiego, Lewińskiego, Okońskiego, Sennewalda, Dzwonkowskiego i Wendego* w Warszawie, oraz *Hurtiga* w Kaliszu.

Lud Amerykański wśród wrzawy boju i szczyku oręża dokonał w cichości dzieła, któremu doprawdy dziwić się należy, a które może służyć jako nowy dowód niezmodowanej gorliwości Amerykanów o wewnętrzne gospodarstwo kraju. Poprowadzono linię telegraficzną między Kalifornją a tak zwanymi stanami dolnemi, t. j. między San Francisco a Nowym Jorkiem. Linja ta, najtrudniejsze przedsięwzięcie, jakie kiedykolwiek w budowie telegrafów zamierzono, ukończona została 24go Października 1861 r. Przed dziesięcią laty trzeba było miesiąc cały czekać, nim wiadomość z jednego z miast rzeczonych do drugiego nadeszła; a nawet później, gdy sztafety konne zaprowadzone zostały, najmniej dziewięć dni potrzeba było dla otrzymania wiadomości, a otrzymujący ją dziwił się, i za szczęśliwego poczytywał, że go tak prędko doszła. Dziś za kilka godzin można w Nowym-Yorku wiedzieć, co się dzieje w San Francisco. Już sama odległość, która 500 mil niemieckich wynosi, utrudniała wykonanie tego olbrzymiego przedsięwzięcia, lecz to niczem jest w porównaniu z innymi trudnościami, które pokonywać musiano. Telegraf przerzyna puszcę 200 mil niemieckich długo, w której dotąd nie powstał nikt, prócz Indianów uganiających się niekiedy za zwierzyną. Po części są to stepy, na których nie znajdzie ani jednego drzewka; wszystkie drewniane słupy telegraficzne o paręset mil sprowadzać musiano. Niech czytelnicy europejscy wyobrażą sobie, że ktoś zamierzył prowadzić telegraf przez pustynię Sahara, lub Arabję, a potrafi ocenić wielkość dokonanego przedsięwzięcia. Najważniejszą i największą korzyścią, jaką ta linja zapewnia, jest, że handel między państwami wschodniemi i dolnemi, a państwami nad Oceanem Spokojnym, stanie się o wiele żywszym i łatwiejszym jak dotąd, a nade wszystko nie będzie tak niepewnym, jakim być musiał przez brak wiadomości o stanie targów w Kalifornji. Z tej przyczyny traściły nawet kredyty domy angielskie, które miały stosunki z Kalifornją, i najstaranniej je ukrywać musiały. Największą jednak telegraf ten przyniesie korzyść wtedy, gdy zostanie połączony z projektowanym telegrafem Syberyjskim, mającym iść na Kamczatkę i cieśninę Behringa, i gdy tem samem ułatwi komunikację z posiadłościami rosyjskimi i angielskimi w Ameryce. Wtedy to dopiero ukaże się, jak wielce ważnem jest przedsięwzięcie Amerykanów dla Europy i dla całego świata handlowego. Obie półkule połączy telegraf na Oceanie Spokojnym, nie Atlantyckim, a Rosja i Stany Zjednoczone będą w tem połączeniu pośredniczyć, z czego wywiążą się nowe stosunki, zespola oba potężne mocarstwa i zwróca na siebie uwagę całej Europy. W końcu dodać trzeba, że drut telegraficzny wzmocni także stosunki państw nad Oceanem Spokojnym z państwami wschodniemi, i wywierać będzie wpływ moralny tego rodzaju, jak siła przyciągania, atrakcji.

W bliskości Wiednia urodziło się dziecko, przypominające nam bajkę o Syrenach, bo jego ciało aż po brzuch podobne jest do człowieka, reszta zaś najwięcej ma podobieństwa do rybiego ogona. Jak wiadomo, podania starożytności w ten sposób nam opisują Syreny. Dziecko to w kilka godzin żyć przestało. W Krakowskiem zaś urodziło się dziecko o dwóch głowach, a matka jego umarła.

W Rosji wychodzi 114 pism czasowych w języku rosyjskim, z tych 48 treści humorystycznej.

*P. Redaktorze!* Nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Ogłoszenie w Nrze 280 *Kurjera Warszawskiego*, dało mi sposobność zapewnić publicznie szanownych Prenumeratorów, że Powieści p. n. *Rabin* czyli tajemnice Żydów, przezemnie napisanej, szósty tom, jest pod prasą w drukarni Pani *Marcinowskiej* w Wilnie (co otwarcie wyznaje, łatwo sprawdzić można) i od przyczyn nie odemnie zależnych, druk rzeczonyj Powieści na czas jakiś zawieszony został. Tomy jednak wydrukowane, szanownym Prenumeratorom rozesłę; resztę zaś w miarę funduszw, wydrukowane i odesłane będą. A więc prenumerata nie sposobem podstępny, lecz na cel odpowiedni przez człowieka biednego zbierana była. Osobie zaś do zbierania prenumeraty, nietylko upoważnionej, ale uproszonej, żadne sfałszowane świadectwa nie były potrzebne, bo dwa *Kurjery Wileńskie* i *Kurjer Warszawski* Nr 265 z r. 1859, jako niemożące być sfałszowane, do zbierania prenumeraty wystarczającymi do wodomani były; legitymacje zaś małżeńskie dla łaskawego Prenumeratora, gdy wręcza przedpłatę, nie są wcale potrzebne i nikt się nigdy o takowe nie pytał. Z tych to właśnie przyczyn, posyłam na ręce Pana rs. I dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, ażeby DUCH Święty oświecił złości wych. — Proszę przyjąć, i t. d., Antoni *Bousseau*.

Najpiękniejszy dar noworoczny otrzymało miasto włoskie Neapol, w rozporządzeniu rządy policyjnego *Santonello*, który postanowił uczynić koniec żebraniom w tem mieście, a mianowicie odwieść od żebractwa Lazaronów, których liczba w Neapolu do 20,000 dochodzi. Dnia tedy Igo Stycznia r. b. ogłosił *Santonelli*, że kalecy i podeszłe wiekiem osoby, nie mające utrzymania, znajdują umieszczenie w zakładach, na ten cel urządzonych, zaś kto może pracować, a jednak żebrze, ten zostanie osadzonym w więzieniu.

Wiadomo że w końcu Grudnia r. z. Cesarz *Napoleon*, ustanowił Komisję dla ułożenia projektu do prawa, co do własności literackiej. Otóż Komisja ta, w której prezyduje Hrabia *Walewski*, przystąpiła już do czynności z wielką gorliwością, i zdaje się że wkrótce losy autorów i tworców wszelkiego rodzaju płaodów, ostatecznie rozstrzygnięte zostaną.

Jest zamiar otworzyć kolegjum międzynarodowe równocześnie w Paryżu, Oxfordzie, w Bonn lub Monachjum, w Rzymie lub Florencji. Zakład ten, ma mieć jednakoowy plan nauk, zastosowany do czterech krajów, i w 4ch językach, tak, żeby mógł uczeń jeżeli zechce, bez straty w naukach, zmienić język lub miejsce.

*Z Wilna.* — Coraz większa potrzeba ludzi zdolnych do uprawy roli, z powodu uwolnienia włościan od pańszczyzny u nas na Litwie wypływająca, z każdym dniem spowodowała nam mnóstwo rodziny niemieckich, przesiadających się do nas z okolic Królewca, Maml, Tylży, a nawet z dalszych stron Prus i Niemiec. W r. z. przybyło do Wilna paręset rodziny zakontraktowanych do Obywateli Gub: Grodzieńskiej, Mińskiej i Kowieńskiej. Obecnie widziałem rodzin kilkanaście, zamówionych przez P. *Rudolfa Jasińskiego*, do Gub: Wileńskiej. Rodziny te, składają się z wybornych rzemieślników, obeznanych z uprawą roli, podwójną więc będzie miał z nich korzyść P. *Jasiński*, zwłaszcza, że postępowe gospodarstwo jego zaopatrzone we wszelkiego rodzaju ulepszone maszyny i narzędzia, wymaga posługi ludzi fachowych.

W Grodnie już od miesiąca Kwietnia r. z. istnieje Szkoła, tak nazwana Religijno-Moralna, dla dzieci niezamożnych Rodziców. Z początku mieściła się ona w jednej z sal Gmachu Dobroczyńności, dziś zaś przy ciągłym jej postępie i powiększaniu się liczby uczniów, została przeniesioną do gmachu po *Bernardyńskiego*. Lekcje wykładają się tam w Niedziele i Czwartki po południu, a wykładem onych zajmują się nietylko mężczyźni, ale i damy, znane z poświęceń swoich dla dobra ogółu.

W miejsce dotychczasowych pokładów drewnianych pod koleje żelazne, zaczynają używać żelaznych, na których spoczywają bezpośrednio spojone z niemi za pomocą tektury relsy. Powtarzane na kolei *Lyonńskiej*, kilkakrotne próby, powiodły się jak najzupełniej. Po ścisłych obrachowaniach przekonano się, że przez użycie podkładów żelaznych, zyskuje się około 60% na istniejących dziś przy pokładach drewnianych, kosztach.

W dniu 17 Grudnia r. z. zdarzył się w Wilnie nader smutny wypadek z nieostrożności starozakonnego *Pak*, właściciela składu farb olejnych, pochodzący. W kramie jego, przypadkiem pełk gąsior z terpentyną, i płyn rozlał się po ziemi, żona *Paka* chciała terpentynę zebrać z ziemi, a że to było wieczorem, więc najobojętniej przyswiecała sobie przy tej czynności; od świecy zapaliła się w okamgnieniu terpentyna, ztąd powstał pożar w kramie, skutkiem którego padł ofiarą jej właściciel, a żona jego mocno poparzoną została.

Do podanej przez nas wiadomości o nafcie, dodajemy jeszcze uwagę P. *Karola Lilpopa*, Assessora Urzędu Lekarskiego m. Warszawy, według której nafta jako olej skalny, jeżeli nie jest ogrzany, to z daleka od świecy zapalić się nie może, gdyż do tego zapalenia koniecznie naftę z oganiem zetknąć potrzeba. Uwaga ta może służyć jako środek do obchodzenia się z naftą, tem bardziej, że opalanie nią lamp dostarczanych z zakładu P. *Podgórskiego*, na Krako: Przedmieściu w domu PP. *Wizytek*, coraz bardziej wchodzi w użycie.

Rosliny, które ucierpiały od mrozu, trzeba kropić wodą ile możności zimną i najmniej przez 24 godzin w chłodnym i ciemnym miejscu trzymać, i od przewiewu wiatru chronić. Doświadczenie stwierdza skuteczność takiego obchodzenia się z roślinami, mrozem dotkniętymi.

Piekarze dostrzegli, że chleb spleśniały bardzo szkodzi zdrowiu, tak, że nawet użycie spleśniałego chleba sprawia te same skutki co otrucie. Dzieci ulegają więcej szkodliwemu działaniu, niż osoby dojrzałe: znaki okazują się przez napływ krwi do głowy, kółki gwałtowne, skłonność do wymiotów, ospałość, a czasem konwulsje; wymioty prawie zawsze sprawiają ulgę, tak, że trzeba przede wszystkim przyspieszyć je u chorych i dawać łagodzące pokarmy. Z wyczał jaki mają wieśniacy, czynić zapas chleba, który ma wystarczyć czasem na dwa tygodnie, jest szkodliwym i często staje się przyczyną nieszczęśliwych przypadków. Chleb ten łatwiej pleśnieje, kiedy nie jest dobrze wypieczony, albo gdy jest zachowany w miejscu wilgotnym.

Kto chce użyć na strawę zmarzłych kartofli, niechaj dobrze da im odtajać w ciemnym miejscu, a potem je wymoczy w zimnej wodzie i dopiero ugotuje, a wtedy będą jak zdrowe.

Towarzystwo Naukowe Krakowskie, w oddziale nauk moralnych odbyło w dniu 3 b. m. zwyczajne posiedzenie swoje, na którym Członek Towarzystwa Senator, Konstanty *Hoszewski*, czytał wiadomość historyczną: O znakomitych zasługach w kraju, rodziny Korycińskich.

Wyszedł z druku *Ner 6 Gazety Rolniczej* z arkuszym dodatkiem, który zawiera następujące artykuły: Odezwa do Ziemian w przedmiocie nadsyłania do *Gazety Rolniczej* planów i opisów praktycznych, budynków gospodarskich; Kilka uwag nad projektem fabryk narodowych przez *Makowickiego*; Żywnienie krów paktowych przez *Jana Wilanda*; Aforyzmy gospodarskie; Wybór reproduktorów w hodowli koni; O nasionach pastewnych krajowej produkcji, *Henryka Sławińskiego*; Francuzka maszyna karczunkowa (z 4 rycinami); Korrespondencje gospodarskie: z *Rawskiego*, przez *Stanisława Jabłońskiego*; z *Podola*; z *Opatowskiego*, przez *Józefa Kochnowskiego*, i z *Ukrainy*, przez *Janusza Ostrowskiego*; Nowiny gospodarskie.

Gazeta Polska w *Nrze 22* z r. b. mieści projekt Ochronki dla dziewcząt Izraelitek. Artykuł ten, który, jak się domyślać łatwo, wypłynął z pióra zacnej biogłowy, nacechowany gorącą miłością braci i silną wiarą w ludzkość, tem bardziej godzien uwagi, że w nim osoba zupełnie nieznaną, występuje z myślą instytucji dotychczas pomiędzy jej współwyznawcami nieistniejącej, że ufna w siły własne i poczciwość serc ludzkich, bynajmniej myśli swej głośno objawić nie waha się i z nadzieją niespożytą przegląda w przyszłość. Taka, zaprawdę, myśl, takie przedsięwzięcie, do oświecenia wyższych klas ludności izraelskiej kraju naszego dające, zasługuje na poparcie i uznanie. Ktokolwiek bowiem, wewnątrznie o czystości zamiarów swych przekonany, nie bacząc na trudność zadanie; z oddaniem się i zaparciem je podejmuje, ten niepoślednią tem w społeczeństwie kładzie zasługę, ten do wdzięczności społeczeństwa tego bezsprzeczne ma prawo. Przypuszczając prawdopodobnie, że nie wszystkim Czytelnikom *Kurjera*, zdarzało się czytać projekt wzmiankowany, przytaczamy z niego następujący wyjątek: „Podług ekonomicznego wyrachowania założenie i utrzymanie roczne Ochronki dla kilkunastu dziewcząt nie przenosi 2,000 zł.; notabene żeby nauka była w części przez osoby niepłatne wykładana. Mieszkanie 600 zł., opał 100 zł., urządzenie szkolne i mundurki dla uczennic 600 zł., pensja dla Ochmistryni i nieprzewidziane wydatki 700 zł., razem 2,000 złp. Przedmioty wykładane mają być: 1) Nauka religii i moralności; 2) czytanie i pisanie po polsku; 3) czytanie hebrajskie; 4) początkowe rachunki, a głównie 5) roboty ręczne. Na założenie pierwszej takiej Ochronki dla dzieci izraelskich złożono na ręce Redaktora *Gazety Polskiej* rs. 25. Upraszam szanownych Redaktorów w wszystkich pism w kraju naszym wychodzących, o przyjmowanie ofiar na ten cel składanych.” Co do nas, upewnić możemy, z prawdziwym rozczuleniem przeczytaliśmy artykuł o Ochronce izraelskiej. Żywy biorąc współudział w myśli autorki, jak najrychlej urzeczywistnienia pięknych jej zamiarów życząc, składam na ten cel w *Redakcji Kurjera Warszawskiego* rs. 1. Zakończę słowy p. E. P. (autorki). Oby słowa me echo w sercach Redaktorów znalazły. — *Ter. fil.*

Alexander *Dumas* przybył obecnie do Turynu.

W tym tygodniu to jest w Piątek, przypada Śty *Walenty*, w którym to dniu według starej przypowieści, zima się zmienia, a lód na wodach kruszeje i staje się do przejazdu niebezpiecznym. Czy w r. b. przypowieść ta sprawdzi się, jest to inna rzecz, zwłaszcza że mrozy znów jakós w tych dniach pojawiły się; w każdym jednak razie należy nam przypomnieć o tem czytelnikom naszym, tem bardziej jeżeliby w miejsce mrozów nastąpiła odwilż.

*Ner 45 Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Dzieje Narodu Polskiego, *Leszek Biały*, powtórnie, przez *Leona Rogalskiego*, (z drzew: rys: *Gersona*); *Gawędy naukowe*, przez *S.K.*; *Historja Święta, Estera* i *Asawerus*, przez *Sz. M.* (z drzew: rys: *Tegazzo*); *Jaskinia Tygrysów*, przekład z angielskiego (z drzew: rys: *J. M.*); *Myśli i Zdania; Dziad i Baba, Bajka, J. I. Kraszewskiego* z dwoma drzeworysami; rys: *Kostrzewskiego*; *Rozmaitości*. Prenumerata przyjmuje się na wszystkich Stacjach pocztowych Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny w księgarni *Henryka Natansona* w Warszawie. Cena: w Warszawie kwartalnie złp. 7; na Urzędach i Stacjach pocztowych kwartalnie złp. 8 gr. 10.

Podpisany *Syn* i jedyny *Sukcessor* po ś. p. *Karolu Franciszku de Valden Tylman* i *Józefie z Sieńkowskich Tylman*, mając przekonanie, że znaczna część papierów tyczących się spadku po ś. p. *Szaniawskich* i *Tylmanie* do dóbr *Potockich*, *Janowskich* i *Zurawskich*, przez ś. p. *Matkę Józefę Tylman*, pozostawioną była od dawna w niejednym miejscu, uprasza najuprzejmiej osoby, u którychby papiery takie pod jakim bądź tytułem znajdowały się, iżby raczyły dać znać podpisanemu lub zgłosić się do niego, dla przyjęcia mu w pomoc do ukompletowania potrzebnych a brakujących do wódw, które dla osób trzecich z krzywdą podpisanego są bez żadnego użytku; zapewniając uwzględnić powody posiadania papierów tych. — *Juljan Mściśław de Valden Tylman*, mieszkający przy ul. *Nowolipki* Nr 2382.

D. 4 b. m. o świcie, w Prusach napadło 4ch ludzi w boru pomiędzy *Chrzelnicami* a *Proskowem* pocztę osobową, kursującą pomiędzy *Prądnikiem* w *Górnym Szlązku* a *Opołem*, w której przypadkiem ani jednego nie było podróżnego. Złoczyńcy ściągnęli pocztę z koźła, a przywiązawszy go do drzewa, rozbili zamknięcia i uszli z 5,000 talarami.

Wczoraj w *Teatrze Wielkim* przedstawiono wznowiony *czarodziejsko-komiczny balet* p. n.: *Genjusz Różowy*. Dawny to nasz znajomy, widzieliśmy go jeszcze w owej epoce, gdy *P. Maurice* b. *Dyrektor Baletu*, pełen talentu i talentu, niewielkim kosztem przedstawiał utwory choreograficzne, zasilające znakomicie kasę *Teatru*. Obywaliśmy się wówczas bez owych zagranicznych *Baletmistrzów*, których później sprowadzano za bajeczne summy, z niewielką dla sceny korzyścią. Wszystkie role w tym baletcie, zajęte były przez młodsze pokolenie choreograficzne i wykonane z zadowoleniem widzów.

„*Marzenie młodej dziewczę*”, *Nocturno*, przez *Juljusza Eggharda*, wyszło z druku, nakładem *Księgarni* i *Składu nót muzycznych* *J. Kaufmanna* i *Spółki*, przy ulicy *Krakowskiej-Przedm.* Nr 71 (442), wprost *Resursy Obywatelskiej*; cena złp. 2.

*Ramoty* starego *Detiuka* o *Wołyniu*, zebrał *Antoni Andrzejowski*, 4 tomy złp. 13 gr. 10; *Życie i pisma*

Ignacego Chodźki, przez Władysława Syrokomłę; nadeszły temi dniami do xęgarni G. Gebethnera i R. Wolffa.

Ceny zboża w Warszawie, stoją jakby w mierze: za pszenicę płacą najwyżej 46 za korzec, a za żyto 26.

Kurs obiegający: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 80; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 8, wartość kuponu rs. 1 kop: 42<sup>2</sup>/<sub>3</sub>; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 13, dają rs. 15 kop: 10, wartość kuponu kop: 7<sup>2</sup>/<sub>3</sub>; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej*, żądają rs. 82 kop: 50; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, dają rs. 65 kop: 75.

Obiegają, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płaceno za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 43<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, do rs. 1 k. 47; za garniec od kop: 47 do k. 48.

### Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 4go Lutego. — Parowiec amerykański *Nashville* wypłynął wczoraj o 5 po południu z Southampton i przeszedł około wysłanej w pogoń za nim korwety *Tuscarora*, stojącej w Solent, na wysokości Cowes. *Tuscarora* wczoraj także rozpałała ogień pod maszynami i przygotowała działa do boju, ale obok niej stała w pogotowiu także fregata angielska *Shannon*, w celu zapobieżenia, aby Amerykanin nie poszedł w pogoń za *Nashvillem*, przed upływem prawem określonego terminu 24 godzin. — Podobno wokolicach wyspy Wigt, widziano także drugi statek amerykański. — Komitet stowarzyszenia armatorów zaniósł prośbę do Hr: *Russel*, i by przy toczących się z Belgją układach o traktat handlowy, starał się także o zniesienie cła na Skaldzie.

AUSTRIA. Wiedeń, 6 Lutego. — Otrzymało tu wczoraj depezę z Bukarestu donoszącą, że wieśniacy, podstępniacy ku miastu, za zjawieniem się wojska, rozpiezeli się. 160 z nich otoczono i uwięziono. — Podobno Hr: *Rechberg*, postanowił zakończyć raz sprawę Heską, zajmującą ciągle Państwu Niemieckie. Jest on za przywróceniem ustawy z 1831 r., tylko chce dojść do tego inną drogą jak Prusy. Wątpić zatem należy, aby Austria wspólnie w tej kwestji działała z Gabinetem Pruskim. — Wylew Dunaju powyrządził znaczne szkody w Wiedniu, Linz i innych miastach. Nadbrzeżne koleje żelazne także wiele ucierpiały. — Depesze z Bruxelli donoszą, że od pewnej znakomitej dąmy z Wiednia, otrzymano tam korespondencję dotyczącą wyniesienia na tron Meksykański Arcy-Xięcia *Maxymiljana*. Podług tej korespondencji, układy postąpiły już dość daleko, a Arcy-Xięc nie odrzuca propozycji.

CZARNOGÓRA. — Dzienniki Austrjackie donoszą, że Xiążę Czarnogóry utworzył stałą Komisję prawodawczą, której posiedzenia sam otworzył mową nader energiczną. W mowie tej krytykował on ostro terażniejsze prawodawstwo Czarnogórskie. Prawa polityczne i administracyjne Czarnogóry, powinny według niego, zostawać w harmonji z duchem ludzkości i nowoczesnym prawodawstwem Europejskiem nie przynosząc jednak uszczerbku potrzebom ludności, z wyczajom narodowym i duchowi mieszkańców Czarnogóry. W ciągu 5ciu dotychczas odbytych posiedzeń uchwalono rewizję praw istniejących. Xiążę częs'o prezyduje w Senacie, bywa prawie codziennie na posiedzeniach Komisji Prawodawczej, i częs'o bierze udział w rozprawach. Ma być także urządzoną w Czarnogórze nowa drukarnia, gdyż cziionki

dawnej na kule przelane zostały. W drukarni tej wydawany będzie dziennik urzędowy.

FRANCJA. Paryż, 4go Lutego. — Z zaprzeczenia ogłoszonego w *Monitorze* co do pogłoski o polityce Francji w kwestji Rzymskiej, zdaje się płynąć przekonanie, że Rząd Francuzki nie brał na siebie względem Dworu Rzymskiego żadnego zobowiązania, któreby mogło sprzeciwiać się widokom przyjaciół Włoch; że Hr: *Walewski* odezwaniem się swem w Senacie, nie upoważnił bynajmniej do przypuszczeń w tym duchu, i że wreszcie jak to zrobił, to oświadczenia jego nie mają tej ważności jaką im przypisywano, gdyż, podług wyznania *Monitora*, tylko Ministrowie bez wydziału, mają w łonie Izby powagę, odmówioną im kolegom, stojącym na czele Ministerstw. Jest to dość dziwne twierdzenie, zwłaszcza w obec okoliczności, iż niedawno P. *Fould* usprawiedliwiał w Ciele Prawodawczem senatus-consultum dotyczące reform finansowych, i był wówczas organem rządu. Taka sprzeczność faktów podaje nieco w podejrzenie twierdzenie *Monitora*, mimo to jednak przyjąć je należy za rzeczywiste, i uwierzyć, że słowa Hr: *Walewskiego* wyrażały tylko jego opinie osobistą. — Wczorajszy obiad wyprawiony w Tuilerjach dla Nuncjusza PAPIEŻKIEGO, był nader świetny. Uważano, że po obiedzie Cesarz rozmawiał długi czas z Mgr *Chigi*, w framudze okna. — Korespondencje z Włoch donoszą, że Gabinet *Ricasolego* ustala się, z Węgier zaś, że Rząd Austrjacki spotyka trudności w zaprowadzeniu swej administracji.

### Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Francuzkie i Belgijskie, prawdopodobnie dla przerwanych śniegami lub wylewami rzek komunikacji, nie nadeszły. Jedne zatem tylko Gazety Niemieckie dostarczają nam nieco wiadomości. — *Monitor* Paryzki z d. 8go oświadcza, iż fałszywą zupełnie jest wieść, jakoby Rząd Francuzki zaciągał w Londynie pożyczkę 4 miljony funt: szter.

Z Madrytu telegram datowany 7go, donosi o zgonie P. *Martinez de la Rosa*. — Pruski dziennik ministerjalny *Allg: Preus: Ztg* z 8go b. m. zawiera następujący artykuł, dotyczący not doręczonych przez rządy niemieckie Prusom: „Rzeczywista podstawa wiadomości podanych przez południowo-niemiecką gazetę i rozszerzonych telegraficznie, ogranicza się na tem, że Posłowie Austrii, Bawarii, Württembergu, Hannoveru, W. X. Heskiego i Nasau, notami jednobrzmiącymi, położyli zastrzeżenie przeciw projektom reformy Związku, objawionym przez Prusy depezą z d. 20 Grudnia r. z. i że Saxonja przyłączyła się do tego zastrzeżenia. W pomienionych notach jednobrzmiących wynurzono jest zarazem życzenie, aby Prusy wzięły udział w naradach, zmierzających do ustanowienia w całym Związku skuteczniejszej władzy wykonawczej. Ma się rozumieć, że odpowiedź na tę notę długo na siebie czekać nie da”. — Król *Württembergski* znajdujący się w podeszłym wieku, zachorował.

Depesze z Petersburga dochodzą do 8 b. m. *Jour: de St. Petesbourg* dowodzi, że stan finansowy Rosji w porównaniu z innymi Państwami, jest stosunkowo pomyślniejszy. Przewidywać można naturalnie zwiększenie dochodów bez podwyższenia podatków. — *Poczta Północna* z 8go za wiadami, że Rząd ma przeznaczyć na zaliczenia 5 miljo: rs. na takich obywateli, którzy posiadali mniej jak 21 poddanych.

**Przyjechali do Warszawy.**

Grodziński Leon Ob: z Dębowej Góry nr 468/9; Kowalewski Juliusz Ob: z Rureczyna nr 476; Mężyński Jan Ob: z Kowaleszczyzny nr 618.

**Wyjechali:** Ciemniowski Romuald Ob: do Rzechowa; Domański Fel: Obyw: do Pilichowic; Gruźewski Józef Ob: do Mystkowa.

**Przyjechali koleją żelazną:** Grandjean Filomena Guwernantka z Wrocławia nr 1505; Żukowski Alex: Obyw: z Sosnowca nr 625.

**Wyjechali koleją żelazną:** Bardzyński Piotr Ob: do Paryża; Czarnowski Jul: Ob: do Liege; Rostworowska Marja Ob: do Krakowa.

**DONIESIENIA.**

**Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.**

Podaje do wiadomości, że w dniu 7 (19) b. m. o godzicie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu Licytacja po raz trzeci in plus przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie części nie zabrukowanego Placu targowego, 16 komórek i 1 szopy, wprost zabudowań Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przez ciąg lat trzech, od ceny niższej Rs. 225 za jednoroczną dzierżawę.

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY JUSTUSA HARLAND,**

przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 (1306).

Udziela każdodziennie rady skuteczne, biednym zaś bezpłatnie. — Osoby zamieszkałe tak w Królestwie jak i Cesarstwie, za opisaniem żądania, otrzymują bezzwłoczne zarządzenia i spełnienie każdego życzenia, pisząc pod powyższym adresem. Nadmieniam się przytem, że wspomniany Zakład otrzymał z zadowoleniem niejednokrotną pochwałę publiczną za Żęby sztuczne, które wykonywa obecnie, zwłaszcza, że po cenie dla każdego przystępnej.

**Dzierżawa** do odstąpienia na lat trzy, w dobrych gruntach, stosownie obsianych, blisko las i pastwiska, czynsz dzierżawy wynosi Rs. 450 rocznie; bliższą wiadomość udzieli W. Młochowski, w Agencji Płockiej, przy ulicy Królewskiej Ner 413, w domu Malhoma.

**KIERZNIĄ CENTRYFUGALNĄ STIERMANDA,**

która na Powszechniej Wystawie w Paryżu Medal zyskała, oraz opis postępowania przy robieniu masła dostat można — u **J. Pika**, Optyka M. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a.

**L O K A L,**

składający się z 3ch Pokoi, na 1m piętrze, z balkonem ozdobnym, Kuchnią i wszelkimi wygodami, do wynajęcia od Wielkiej Noey, przy ulicy Śto Krzyżkiej pod Nr 1345 B. Wiadomość w tymże lokalu.

**Kolonja** z Domem mieszkalnym, najmniej o 4ch Pokojach, z Kuchnią, Ogrodem fruktowym, chociażby bez gruntu ornego, odległa o godzinę jazdy od Warszawy, w szacunku około 30,000 Złp., żądana jest do kupna. Opis można nadesłać do Handlu Win Wgo Rozmanitha, ulica Śto-Jańska Nr 10, lub o osobie żądającej dowiedzieć się. — Tamże jest Złp. 80,000 do ulokowania na dom.

**WAPNO Sulejowskie,** z Fabryki Szymona Majewskiego, jak zawsze, pierwszą wodą z wiośny spławiane będzie rzeką Pilicą i Wisłą, na galarach i browarce, w znacznej partji, przeto Mieszkańcy i Obywatelowie ziemscy, którzy po nad rzekami wyżej wspomnianemi zamieszkuja, a życzą sobie tego materiału kupić, mogą poprzednio powiadomić listownie Właściciela Fabryki S. M. w m. Sulejowie zamieszkałego, a jeżeli w miejscu N. potrzebować będą tyle lub tyle, a płynący zalekomentuje się potrzebującemu, to tym sposobem łatwiejszy skutek otrzymać może.

**PROPINACJA** w Dabrah Wiltanów, Powiat zwana, a składająca się z Austerji w Powisnie i dwóch Karczem, jest do wydzierżawienia od dnia 1go Lipca r. b. Bliższa wiadomość w Biurze Rządcy Dóbr, w Willanowie.

Jest do sprzedania **Zakład Fotograficzny**, Józefa Poziemkiewicza, z wszelkimi porządkami, znajdujący się przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388, w domu Wgo Oraunowskiego, (dawniej Tarnowskie pałac), naprzeciw Hotelu Europejskiego, za cenę przystępaą. Zastać mnie można od godziny 10ej z rana, do 2ej po południu.

**KANTOR MAMEK,**

pod Nr 580 przy ulicy Długiej, trzeci dom od rogu.



Zawiadamiam, iż ma do umieszczenia **Mamki** ze świeżym i zdrowym pokarmem. — Tamże dla chorych jest **Pokoik** osobny, u Akuszerki **Szyfers**.

**KANTOR STRĘCZEŃ**

**GUWERNANTEK I GUWERNERÓW,** w Warszawie,

przy ulicy Długiej w Pałacu Potkańskich zwanym, naprzeciw Hotelu Polskiego i Niemieckiego, Numer dawny 553, nowy 32.

Ma do zarekomendowania, dla prowadzenia wyższej i niższej edukacji z rozmaitemi talentami i konwersacją języków: Nauczycielki, Nauczycieli, Bony, Metrów i Nauczycielki muzyki. **Emilja z Wężyków Cieślińska.**

**KOSZULE**

webowe po **Rs. 2** i po Rs. 2 kop: 50; pikowe po Złp. 10 i 12, oraz **Koszule** wełniane angielskie, **Skarpetki** wełniane i bawełniane, **Szaliki** wełniane i jedwabne, **Krawaty** Paryżkie i z własnej Fabryki, z którymi się poleca Szanownej Publiczności **Magazyn S. Ziefferblata**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476, po cenach przystępnych.



W dniu 6 b. m. i r., we wsi i Gminie Prostyń, Okręgu Węgorowskim, Powiecie Siedleckim, został skradziony ze stajni **Koń** gniady, z gwiazdką na czole i od pięciny do kopyta prawa zadania noga biała, lat 5—6 mający, wraz z Sankami kutemi, zielono malowanymi, skrzydło prawe i nasad zadni białe, dwa okrągła, wysoka, czarno malowana, żółta blachą kuta, przy chomoncie kleszcz reparowana żelazem; w razie dostrzeżenia lub przejęcia takowych, अपraszam o udzielenie wiadomości do władz Gminy lub do Konstantego Owickiego w teje wsi, przy budowie mostu, na Drodze Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej będącego, za wynagrodzeniem Rs. 15.

**Z Młyna Parowego**

**W ZEGRZYŃKU,**

nadszedł **Transport Młaki w Woreczkach pół i jedno-pudowych**, do Składu Kommissowego **Adolfa Schiff**. Wiadomość w Kantorze tegoż, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1063.



Żądają jest **SUMMA** 5,000 Rs. na pierwszy numer hipoteczny domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Ktoby miał zamiar wyżyć taką Summę raczy złożyć swój Adres w Sklepie Jubilera Sieniawskiego, naprzeciw Dobroczyńności, na Krakowskim-Przedmieściu.

# Kantor Informacyjno-Komissowy

## Konstantego Małeckiego,

przy ulicy Długiej pod Numerem 551,

Wszelkie żądania i zlecenia stron interessowanych, co do kupna, sprzedaży lub dzierżaw nieruchomości, lokacji kapitałów, strzeżeń Oficjalistów i Rzemieślników, prośb, tłumaczeń i korespondencji, jak najakuratniej przy największym pośpiechu załatwia, **bez opłaty wpisowego.**

Kilkanaście **DOMÓW** i Placów w Warszawie większego i mniejszego szacunku do sprzedania; a dzierżawy Majątków ziemskich są poszukiwane.

Oficjaliści wyższej i niższej kwalifikacji, kaucjonowani, są do umieszczenia, a potrzebni są: **LESNICZY** któryby obok tego zastępował Wójta Gminy; **GOSPODYNI** do kobiecego gospodarstwa na folwarku, oraz **EKONOM** doświadczony; wszyscy chlubnie poświadczeni z poprzedniej służby.

**KARBU** Rybiego około 50 funtów, razem lub częściowo; **BUTY Amerykańskie** i **BERLA-CZE** Zagraniczne, odznaczające się trwałością i taniością do sprzedania.

Blizsze szczegóły udzieli Kantor, który Korespondencję z Prowincji tylko **frankowana** załatwia.

## SKŁAD PAPIERU pod firmą PIOTRA

**WOJCZYŃSKIEGO**, przy nadchodzącym Nowym Szkolnym Roku, przypołożył znaczny zapas niezbędnych Materjałów dla Młodzieży Szkolnej, mianowicie: Wszelkie Książki szkolne w oprawie lub bez, Wzory piśmiennic, rysunkowe, Mapy i Atlasy; Kijeta i Bruljony po cenach bardzo umiarkowanych; bruljony bowiem składający się z jednej libry papieru, w trwałej oprawie, kosztuje Gr: 15, takiż linjowany Gr: 20, a kajet z 6ciu arkuszy w takiejże oprawie Gr: 5. Rejszejgi od Złp. 3 aż do Złp. 80 i t. p. Również w Składzie powyższym można dostać Dziennik w Szkolnych całorocznych i półrocznych.

## Obstalunki na Drzewo

**D E B O W E,**

zupełnie suche i z drzewo,

w szczapach przywoitej grubości, ułożonych w sążnie kubeczce trzy-kociołowe, po Rs. 10 Kop: 50, za sążeń, z odstawa, która przez Pisarza Magazynu, aż do miejsca przeznaczenia, należyćie dozorowaną i w czasie najrychlejszym uskuteczniąną bywa, przyjmują się: w Kantorze Głównym Loterii ulica Nowy-Swiat Nr 51; w Składzie Cygar P. Rosenbluma, w pałacu Hr: Zamoyskiego Nr 67, ul: Nowy-Swiat; w Składzie Papieru P. Tytza ul: Miodowa, wprost Sądu Apel; u P. Tycz w Kantorze Lot: Nr 740 ulica Ry-marska i u P. Glatsterna Rządcy Bazaru Nr 969 ulica Graniczna.

Jest do wydzierżawienia w dobrach o 7 mil od Warszawy **Propinacja** z 4ch karczem złożona, **Browar, Młyn wodny** o 3ch kołach, **Pacht** z 60ciu krów złożony. Wiadomość na Nowym-Swiewie Nr 5, na dole na lewo, codziennie do godziny 10ej z rana.



Ktoby miał na sprzedaż **KUFFY** na okowite, w dużych rozmiarach, 3 łyżkami obręczami kute, na garnce 2 lub 3, życzącami, niech da wiadomość przy ulicy Królewskiej, do Zajazdu Kielca, gdzie Bawarja do Cymermana.

Donosimy Czytelnikom, iż u P. Schertzmana utrzymującego Skład Papieru, materjałów piśmiennych, rysunkowych, malarskich, galanterji i zabawek dziecinnych, na Krak: Przedmieściu w domu Wgo **Grodzickiego**, Nr 411 (9); pozostałe jeszcze z galanterji przedmioty po licytacji przez dwa miesiące tamże odbytej, sprzedawać się będą oddać z wolaćie ręki, *po cenach licytacyjnych*, aż do zupełnej ich wyprzedazy. Zaś materjały piśmienne, rysunkowe i malarskie, na które teraz kolej przypada do wyprzedazy, zbęda się *po bardzo niżonych cenach*. Szczególniej zwraca się uwagę, na paczki papieru listowego zagranicznego z 100 arkuszy i 50 kopert z najlepszych gatunków paryzkich, we wszelkich kolorach, formatach i nawet z brzegami wyciskanemi; które ocyfrowane bezpłatnie, sprzedają się jak krajowy po zł. 3 gr: 10. W końcu dodaje się dla PP. Uczniów, PP. Litografów i PP. Introligatorów, którzy potrzebne im towary, mogą w wspomnianym magazynie znaleźć w wielkiej jeszcze massie, że oni najbardziej powinni korzystać z nadarzonej im okazji taniego nabycia wszystkiego co im potrzeba, zwłaszcza, że takowa *bezwzględnie* nie długo już potrwa.

## FABRYKA SUKNA I KORTU,

do sprzedania pod korzystnymi warunkami.

W jednym ze znaczniejszych miast Królestwa Polskiego, jest Fabryka Sukna i Kortu, opatrzona w najnowsze maszyny, położona w miejscu dogodnym, w środku miasta nad rzeką, i urządzona tak, że z wełny surowej, gotowy towar wychodzi. Pralnia wełny i farbiarnia, są na bieżącej wodzie. Maszyna parowa angielska, niskiego ciśnienia o sile 15tu koni, silnie zbudowana, mało opału potrzebująca, w ruch wprowadza przedziałnią folusz i postrzygalią. — Główne budynki fabryczne są murowane, blachą żelazną i dachówką pokryte. Mieszkanie jest obszernie, dwie familje wygodnie pomieścić może. Stajnia, Wozownia nadto Łazienka, gdzie wciąż woda ogrzana strumieniem przechodzi, oraz pralnia do hielizny. — Nietylko Fabrykant, ale każdy przedsiębiorca może śmiało tą fabryką zarządzać, i znaczne korzyści osiągnąć, li tylko dla miejscowych fabrykantów którzy prócz tkackich warsztatów, żadnych innych maszyn nie posiadają. — Powyższa Fabryka jest bez przerwy w ciągłym ruchu. — Gdyby sobie życzone współnika, Właściciel wskaże człowieka odpowiedniego i użytecznego w tem zawodzie, a nawet wydzierżawioną być może.

Blizsza wiadomość w Handlu Sukna Wgo J. Nowakowskiego w Warszawie; w Składzie w Łodzi Why Matyssek.

Z powodu wyjazdu wyprzedaje się urządzenie Pięciu Pokoi, składające się z **MEBLI** Mahoniowych krytych axamitem, Kozety, Konsole, Figury, Fortepjan pallsandrowy z celniejszych fabryki w Warszawie, Kolumny, Lustra, Łózka, Romoda, Toalety, Szafa, Stoliki; wszystko mahoniowe. Następnie Meble jesionowe jako to: Krzesła jadalne, Kredens, Stół na 18 osób, Szafy i rozmaite inne Sprzęty domowe; wszystko to bardzo mało używane. Zarazem jest do odstąpienia **LOKAL** złożony z 4ch Pokoi, Salonu z Balkonem, Ruchmi i inne wygody, od Wielkiej-Nocy. Wiadomość pod Nr 2255 przy ulicy Nalewki, na 1m piętrze, w bramie, u Doktora.

## Maszyna do prasowania kapeluszy

**SŁONKOWYCH I RYŻOWYCH,**

prawie nowa, na której jeden człowiek, bez żadnego zużycia, sześć tuzinów kapeluszy uprasować może, jest do sprzedania za połowę ceny jak kosztowała. Wiadomość w Handlu A. Kowalewskiego, pod Nr 447, na Krakowskim-Przedmieściu, wprost od wachu.



Nagrody Złp 100.—We wsi i Gminie Gołębki, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonej, w nocy z 5 na 6 Lutego, skradzione zostały dwa Wacłachy, oraz Wóz szybowany, na żelaznych osiach. Koń jeden kary, łysy, lat 4 mający, drugi będący własnością przejeźdnego Rucpa, także kary, ślepy na oba oczy, grubopłaski, nadzwyczaj gruby i leniwy, prawy bok obcięty biczem. — Ktoby się przyczynił do odzyskania tej straty, otrzyma powyższą nagrodę.

**Dodatkowe Wiadomości bieżące.**

Otrzymało wiadomość przez sztafetę z m. Zawichosta, że woda na Wiśle w dniu 7 b. m., stop 8 cali 5, wzniesiona do godz: 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, onegdaj doszła do stop 10 cali 11; lody jednak pod miastem Zawichostem, stały niewzruszone a tylko powyżej tegoż miasta łamać się zaczęły. — Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą w dniu dzisiejszym stop 6 cali 2.

„Jakkolwiek mi nieznany, lecz życzliwy Przyjacielu i Kolego K...., któryś piśe do mnie bezimiennie raczył, pod dniem 13 z. m. z Warszawy przez Częstochowę, proszę cię niniejszem usilnie, abyś mi albo adres swój, albo drogę którąby cię odpowiedź moja dojść mogła, wskazał. Zbyt ważnej dotknąłeś rzeczy, abym na kilku twych słowach poprzestał, pragnę przeto koniecznie, albo cię widzieć, lub przynajmniej mieć możność dalszego z tobą korespondowania. Znasz mój adres tak na wsi jak i w Warszawie, tu więc i tam, znajdziesz mnie niezawodnie. Z tak życzliwemi wystąpiwszy słowy, niewątpię iż będziesz mi chciał upewnić i przekonać, a tym sposobem, dopiąć zamierzonego celu; z ufnością przeto oczekuję, albo twej wizyty, lub przynajmniej listu.” — S. M. z K.....e.

Panujące mrozy w z. m. przyczyniły się nie do jednego śmiertelnego wypadku. I tak: 18go Stycznia, znaleziono zmarzniętego w Pow: Siedleckim, 23-letniego szewca Ignacego *Czarneckiego*; d. 19go w Rawie *Barbarę Kinczewską*, a w Gminie Byszewiec *Justynę Krajewską*, mieszkankę M. Rawy.

W tych dniach wyszedł z druku drugi zeszyt *Historji powszechnej Diettmara*, przełożonej na język polski w skróceniu, przez *Oskara Stanisławskiego*.

**DONIESIENIA.**

Un candidat de l'université de Breslau possédant très-bien l'allemand, le français, le latin et les mathématiques, possédant aussi assez bien l'italien, desire une place comme instituteur. Adresser franco à A. A. poste-restante à Czenstochowa.

W dniu 8 b. m., to jest w Sobotę, między godziną 12tą a 1szą, zgubiony został pod filarami Banku pęczek *Kluczyków* w ilości pięciu; uprasza się więc szanownego znalazcę, o odniesienie do domu *Bergsohna*, przy ulicy *Elektoralnej*, do *W. Lewy*, za nagrodą.

Jeometra wolno praktykujący potrzebuje *Pomocnika*, obeznanego z mierzactwem. Blizszą wiadomość powziąć można u *Wgo Szaniawskiego*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* pod Nr 435, na 3m piętrze, codziennie do godziny 9ej rano.

**OCZEKIWANE**

**OLÓWKI WIECZNE**

do znaczenia *Bielizny*, i także *Ogrodnicze*, już nadeszły do Składu *FARB i LAKIERÓW J. A. KRAUSSE*, przy ulicy *Miodowej* Nro 484 (nowy 8) wprost *Rządu Gubernjalnego*.

Osoby które zamówienia poczyniły, zechcą takowe odebrać.

**Pokój frontowy** do wynajęcia, z meblami lub bez, na 1m piętrze, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, pod Nr 406, przy *Kościelce Sto-Brzyzkim*, każdego czasu; wiadomość nad *Cukiernią* tamże.

Do Składu *Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rosyjskich, Jana Gridina 2go*, przy ulicy *Nowy-Swiat*, obok *Wareckiej*, w domu *Hr. Stadnickiego*, Nr 1252, nadszedł transport świeżych towarów, jako to: **Jarzabków, Kapłonów, Kuropatw** białych i szarych, **Ciećwierzy, KAWIORU** *Astrachańskiego* mało solonego i prasowanego, *Wyziny*, *Siomgi*, *Jesiotra*, *Nowagi*, *Sterledzi* świeżych, **Minogów** na beczki i kopy, *Oliwków*, *Maślia*, *Buljonu Wolyńskiego*, *Manny*, **Malin** suszonych, **Groszku** zielonego różnych gatunków, *Sago*, *Maki kartoflanej* i *gryczanej*, *Patelni* do blinów, *Powidla* *Kolomenskie* jabłkowe i żurawinowe, **Pierników** mietowych, **Obwarzanków** do herbaty, *Sajków* *Moskiewskich*, **Pomady** i *Ambre Musatowa*, **Konfitur** suchych i płynnych *Rijowskich*, *Gorczycy Sarepskiej*, *Samowarów* *tybakowych* i mosiężnych różnych fasonów z najcenniejszych *Fabryk*, *Tac Petersburgskich* i *Cukierniczek*, *Ubrania* dla *kuczerów zimowego*, *Sieci* do *łowienia ryb* od 2ch do 50 *Rs.* za sztukę, **Obówia** *damskiego* i *męskiego* na *futrze*, *Gitar*, *Latarek kieszonkowych*, *Lózek żelaznych* *składanych*, *Kielbasy Moskiewskiej*, *Czajnych drewnianych* od 1 do 50 *Złp.*, i innych *rosyjskich towarów*, po cenach jak najprzystępniejszych; również powziąć można wiadomość o **Pokoju** frontowym, który może być zdany na Sklep.

Jan Gridin 2gi.

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

**KAWIORU**

przy ulicy *Senatorskiej*, w domu *Wgo Piotrowskiego*, pod Nr 496, nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** *Astrachańskiego* zupełnie mało-solonego, **KARUKU** *rybiego*, **GROSZKU** *zielonego*, **SARDYNEK** w oliwie i **SIELAW** *Augustowskich*. **M. ŻYŻYŃ.**



FABRYKA  
PACHNIDEŁ  
MAXYMILIANA  
**SAULSON**



przy rogu ulic *Nowy-Swiat* i *Sto-Brzyzkiej*, pod Nr 1246 (63), obok *Pałacu Hr. Andrzeja Zamojskiego*.

**Na odmrożenie.**

Za skutek smięnienie ręce. Cena *Pudełka* *Złp.* 4, oraz **CREME DIVINE DE VENUS** *Złp.* 9 *Gr.* 10, i **CRYSTAL POMATUM** *Złp.* 3 *Gr.* 10, są jedynie prawdziwe w mojej *Perfumerji* do nabycia. — **Maxymiljan Saulson.**

Onegdaj w południe zimna stopni 11. Wczoraj rano zimna stopni 12, w południe zimna stopni 7. Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 6. Dziś rano stóp 6 cali 2. (Przyhywa).

**TEATR WIELKI.** Jutro, *Fernando i Leora*, czyli *Genjusz różowy*.

**Postęp, Kurjer Wileński,** *Pisma Krajowe i Zagraniczne* w liczbie sztuk 24, w oddzielnych salonach na *Czytelnię* przeznaczonych; nowe *Litografie* *Znakomości* *tegozesnych*; dwa regularne *Bilardy*, doborowe *Trunki*, *Przekąski* i *rybła usługa*, znajdując się w **KAWIARNI** *Warszawskiej*, Nr 605, ulica *Biełańska*, naprzeciw *Hotelu Lipskiego*, pod *Koronami*, w *Warszawie*.